

Izabela Surynt (<https://orcid.org/0000-0003-2725-0432>)  
Uniwersytet Wrocławski

## Polska literatura postkolonialnie. O nowej książce Dirka Uffelmanna

Latem 2020 roku nakładem wydawnictwa Universitas, w ramach serii *Polonica leguntur*, wydawanej przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem Marka Zybury, ukazała się kolejna pozycja: tom 23, którego autorem jest Dirk Uffelmann. Publikacja ta, pod tytułem *Polska literatura postkolonialna. Od sarmatyzmu do migracji poakcesyjnej* (Kraków, 763 s.), zawiera prace naukowe tegoż niemieckiego badacza, których niezwykłą wręcz różnorodność tematyczną spina w całość ujęcie postkolonialne. Tytuł publikacji jest nieco zwodniczy, na pierwszy rzut oka sugerować bowiem może, że chodzi tu o szczególny rodzaj polskiej literatury, dotąd całkowicie nieznaney czytelnikowi, odnalezionej w jakiejś przepastnej skrzyni czy zapomnianej bibliotece. Tymczasem autor zajmuje się kanonicznymi dziełami literatury polskiej, sięga po utwory wieszców narodowych (np. *Konrada Wallenroda*, *Dziady*, *Księgi Mickiewicza*) czy poczytne powieści i lektury szkolne jak choćby *W pustyni i puszcy* Sienkiewicza.

Kolejność poszczególnych rozdziałów tomu jest chronologiczna, zaczyna się od interpretacji tekstów oświecenia, a kończy na współczesnych (literackich) dyskursach postkolonialnych i ich praktycznym wykorzystaniu w bieżących debatach światopoglądowych. Otwierający tekst o osmańskich „sarmaticach” w Polsce i procesach autoorientalizacji wśród polskiej szlachty XVIII/XIX w. przynosi bardzo ciekawe, a dla niektórych środowisk politycznych zapewne także druzgocące, rozpoznania, dotyczące budowania polskiej tożsamości narodowej dzięki transferowi wytworów kultury materialnej i duchowej z Azji. Uffelmann świetnie pokazuje, jak niejednokrotnie czerpano z „obcych” rekwizytów i znaczeń zapożyczonych z importu, by nadać pewnym przedmiotom czy motywom i wątkom literackim charakter „prawdziwej polskości”. Funkcjonalizacja projektów sarmackości i praktyk samoorientalizacji<sup>1</sup> stanowi jeden z istotniejszych punktów wywodu autora. Jeszcze ciekawsze są jego propozycje postkolonialnej lektury klasycznych dzieł literatury polskiej<sup>2</sup> (Mickiewicza) w rozdziale zatytułowanym *W stronę kompensacji*. Inspirujące jest ujęcie kompensacji, potocznie rozumianej jako objaw czy odreagowanie jakiejś straty, kompleksów lub poczucia

<sup>1</sup> Na temat „klasycznego” rozumienia orientalizacji por. Edward Said, *Orientalizm*, Warszawa 1991.

<sup>2</sup> Por. m.in. Arkadiusz Bałajewski, *Blaski i cienie badań postkolonialnych nad polską literaturą romantyczną*, [w:] *Studia Europaea Gnesnensia* 15/2017, s. 149–175; *Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym*, pod red. Michała Kuziaka / Bartłomieja Nawrockiego, Warszawa 2017; Michał Kuziak, *Inny Mickiewicz*, Gdańsk 2013; Michał Kuziak, *Słowacki postkolonialny*, Bydgoszcz 2010.

niższości działaniem zastępczym, pozwalającym zatuszować nierównowagę, a czasem nawet uzupełnić ją z naddatkiem. Wtedy mamy do czynienia z nadkompensacją. Opierając się częściowo na rozpoznaniach polskich badaczy, a częściowo otwierając nowe perspektywy, Uffelmann przekonywająco ukazuje, jakie pozytywne skutki przyniosła polskiej sztuce i literaturze sytuacja kolonialna (zaborowa), sprzyjająca owej nadkompensacji, czyli – jak pisze (s.161) – „estetycznemu wyrafinowaniu” twórczości polskich poetów, a tu konkretnie Mickiewicza. Produktywność antykolonialnego resentymetu kompensacyjnego<sup>3</sup> i dowartościowanie poczucia straty jako źródła (kulturo)twórczych energii pokazana została na przykładzie Mickiewiczowskich *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, ich niezwyklej mocy wyrazu i uniwersalistycznych wizji wolności. Nie mniej interesujące są postkolonialne odczytania kanonicznych dzieł polskiego romantyzmu – *Dziadów* czy *Konrada Wallenroda*, a w szczególności tego drugiego utworu w kategoriach mimikry, hybrydyczności czy tożsamości tranzytowych. Takie spojrzenie na „krzyżacki” epos Mickiewicza (wielka szkoda, że Uffelmann nie wciągnął do swojego korpusu badawczego także *Grażyny*, co pozwoliłoby na włączenie do optyki postkolonialnej kwestii „porządku płci”) może pomóc wyłuskać o wiele więcej wątków i kwestii do przemyślenia (w tym zagadnienia życia w wielokulturowej przestrzeni, mówienia i milczenia podporządkowanych i hegemonów, kształtowania pamięci kulturowej i wiele innych), dostarczając nowych impulsów do odświeżenia lektury.

Kolejnym blokiem tematycznym jest twórczość Henryka Sienkiewicza – głównie jego „amerykańskie” i „afrykańskie” teksty oraz powieść *W pustyni i w puszczy*. Pisarstwo tego autora, podobnie jak ekranizacje jego powieści, doczekały się niemalże niezliczonych omówień, studiów i interpretacji, a mimo to Uffelmannowi udało się odkryć coś nowego. W rozdziale *Wobec kolonializmu* autor tomu odczytuje Sienkiewiczowskiego *Sachema* i teksty podróżnicze jako świadectwa polskiej literatury kolonialnej, następnie snuje rozważania o postrzeganiu Polaków i Burów na podstawie wypowiedzi pisarza, by w końcu zająć się powieścią przygodową *W pustyni i w puszczy* zgodnie z przyjętymi i konsekwentnie realizowanymi założeniami metodologicznymi. To niezwykle ciekawa i nowatorska część książki, gdyż orientalizacja kultur pozaeuropejskich („nie-białych”), najczęściej idąca w parze z ich barbaryzacją, jako jeden z przedmiotów badań postkolonialnych, stanowi punkt wyjścia dla oryginalnego wywodu Uffelmanna o metonimiach i metaforach zarówno w odniesieniu do budowania nie/analogii pomiędzy Polakami a Burami w piśmiennictwie podróżniczym Sienkiewicza, jak i do praktyk odgraniczania i/lub utożsamiania się z Europejczykami, Afrykanami czy Arabami, wyłuskanych z narracji powieściowych. Wartość dodana rozpoznania Uffelmanna zasadza się nie tyle na tym, że wykazał on rasistowskie podstawy pojmowania rzeczywistości kolonialnej (taki wniosek nie byłby szczególnie zaskakujący czy odkrywczy), lecz na wnikliwym zbadaniu procesów tworzenia i semantycznego przesuwania się metonimii, aż do przekształceń w metafory identyfikacyjne, czyli przejścia

<sup>3</sup> Por. odnośnie do Ukrainy: Tamara Gundorova, *Ressentiment w perspektywie postkolonialnej. Przypadek ukraiński*, [w:] <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1088/1/2.1.%20Gundorova.pdf> (dostęp: 02.10.2020).

od odrzucania odmienności kulturowej po uznanie podobieństwa i pewnej wspólnoty, umożliwiających utożsamienie się.

Nie umniejszając powyżej omówionych zalet opracowań niemieckiego badacza, jedna sprawa wzbudza wątpliwości zapewne za sprawą tłumaczenia. Chodzi mianowicie o stosowanie słów/nazw określających mieszkańców Europy i Afryki (poniekąd także rdzennych społeczności obu Ameryk). Badania postkolonialne za jeden ze swoich celów uznają „dekolonizację umysłów”,<sup>4</sup> a więc dekonstrukcję myślenia o świecie w kategoriach (i pojęciach) kolonialnych. „Owa dekolonizacja związana jest z powszechną w studiach postkolonialnych, aczkolwiek różnie prowadzoną i rozumianą, krytyką europocentryzmu i z (niemożliwym do zrealizowania) projektem »provincjonalizowania Europy«, w czym pomaga promowanie (między innymi za pomocą postkolonialnej literatury, historii, sztuki, nauki) »postkolonialnych rodzajów wiedzy« (wiedza oporu), które kontestują europocentryczny sposób poznania z jego esencjalizmem, metanarracjami, uniwersalizmem, ideą postępu i celowości oraz myśleniem w kategoriach binarnych opozycji jako ideologię legalizującą imperialną dominację».<sup>5</sup> Jak zatem ma się do tak konsekwentnie przeprowadzonej analizy postkolonialnej używanie słów, które również należałoby poddać dekolonizacji? Mimo że w opinii niektórych językoznawców (np. Jerzego Bralczyka, Jana Miodka i innych) słowo „Murzyn” nie jest wyrazem rasizmu, tylko pewną tradycyjną formą nazewniczą, to jednak zgodnie z opinią przygotowaną dla Polskiej Rady Języka słowo to może być odebrane jako obraźliwe, a także zawierać oczywiste konotacje rasistowskie. Słowo to bowiem „[o]kreśla nie narodowość ani pochodzenie geograficzne, tylko kolor skóry, a ta cecha podobnie jak kolor włosów, wzrost, typ figury nie musi być istotna w opisie człowieka.”<sup>6</sup> Taka typologia ludzi ma podłoże jednoznacznie rasistowskie. Analogiczne wątpliwości dotyczą stosowania pojęć/słów Biali i Czarni. Oczekiwałabym zatem, by stosowanie tych określeń w jakiś sposób oznaczyć, sygnalizując dystans wobec ich potocznej semantyki, np. używając kursywy, cudzysłówów czy jeszcze inaczej.

W części książki odnoszącej się do okresu międzywojnia, czasu powstawania i konsolidowania się nowych (Czechosłowacja) lub na nowo tworzonych (Polska) państw w wyniku rozpadu porządku światowego po I. wojnie światowej, znajdziemy trzy opracowania, których głównym tematycznym punktem ciężkości jest sposób pozycjonowania się literatów (pisarzy i krytyków literackich) w polu napięć pomiędzy tradycją a nowymi trendami w sztuce, jak np. w przypadku futuryzmu i ogólnie awangardy, oraz definiowania nowej literatury „narodowej” jako tworu oryginalnego, wyzwolonego spod „obcych” wpływów. Pierwszy z tekstów traktuje o polskich sporach literackich, kolejne dwa mają charakter komparatystyczny – porównujący reakcje na „cudzoziemszczyznę”, a szczególnie „obce” oddziaływania kulturowe

<sup>4</sup> Ngũgĩ wa Thiong’o, *Decolonising the Mind. The Politics of Language in African Literature*, London 1986.

<sup>5</sup> Ewa Domańska, *Badania postkolonialne*, [w:] Leela Ghandi, *Teoria postkolonialna*, Poznań 2008, s. 159.

<sup>6</sup> [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka&catid=44&Itemid=208](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1892:murzyn-i-murzynka&catid=44&Itemid=208) (dostęp: 02.10.2020)

wielkich mocarstw, odbierane jako echo postimperialnej podległości, trzech krytyków literackich: polskiego – Karola Irzykowskiego, czeskiego – Františka Xavera Šaldy oraz słowackiego – Štefana Krčméry. Wykazując wyraźne różnice pomiędzy stanowiskami tych pisarzy, które Uffelmann wiąże m.in. z odmienną sytuacją polityczną (w Polsce wojna polsko-bolszewicka), kwestiami pokoleniowymi czy odrębnymi tradycjami historyczno-literackimi, dochodzi on do wniosku, że mimo to można odnaleźć wystarczająco dużo podobieństw, by postulować zrewidowanie koncepcji *Lęku przed wpływem* Harolda Blooma,<sup>7</sup> czyli obrony przed oddziaływaniem innych literatur/kultur na własną, w oparciu o doświadczenia polskie, czeskie czy słowackie, „zdarzają się bowiem takie warunki, na przykład postimperialna sytuacja krajów Europy Środkowo-Wschodniej, kiedy obrona przed obcymi wpływami wykracza poza kulturowy podsystem literatury.” (s. 379)

*Wobec komunizmu* to następna część książki, w której zawarte są przyczynki dość luźno ze sobą powiązane, zogniskowane wokół terytorialnego i politycznego za-właszczania przestrzeni geograficznej i kulturowej pod wpływem działań Związku Radzieckiego. Pierwszy z nich omawia transfery ludności w wyniku zmiany granic Polski w 1945 r. (wysiedlenia Niemców z byłych terenów wschodnich Rzeszy i zasiedlanie „ziem odzyskanych” przez Polaków zza Bugu). Dirk Uffelmann ustala w badaniach nad tego typu piśmiennictwem (są to głównie egodokumenty przesiedleńców i niewielka liczba tekstów literackich) dezyderaty naukowe i postuluje otwarcie nowych perspektyw badawczych: w kierunku literaturoznawstwa transnarodowego oraz heurystyki postkolonialnej. W swoim opracowaniu wykazuje, jak innowacyjne może być zastosowanie instrumentarium badań postkolonialnych, podkreślając – jego zdaniem – niezbyt dobrze rozpoznaną w tych przestrzeniach rolę „Tego Trzeciego” („Ten Trzeci” wg A. Koschorke<sup>8</sup>). Ostatni wniosek nie jest jednak do końca słuszny, gdyż akurat badań nad płynnością/transytywnością tożsamości, hybrydycznością, procesami budowania tożsamości/odmienności kulturowej mieszkańców Śląska czy Kaszub (także w analizowanym przez Uffelmann okresie) m.in. za pomocą zabiegów stereotypizacji (w tym nienazwanej po imieniu orientalizacji) naprawdę nie brakuje, a nawet można by stwierdzić, że studia nad tą tematyką prowadzone są od co najmniej trzech dekad z dużą intensywnością i obfitują w szereg opracowań germanistycznych, polonistycznych, historycznych, socjologicznych i kulturoznawczych. Wydaje się zatem, że podejście do metodologii badań postkolonialnych autor tomu traktuje w sposób niezwykle rygorystyczny, wręcz bezkompromisowy: jeżeli w danej pracy naukowej nie pojawiają się pojęcia, a właściwie nazwy dla określonych fenomenów/problemów, wprowadzone do dyskursu postkolonialnego przez jego czołowych teoretyków, który dziś jest już przecież na dobre zadomowiony w europejskiej i polskiej filologii/humanistyce, a mimo to analizowane są bardzo podobne, wręcz bliźniacze kwestie, to Uffelmann nie uznaje

<sup>7</sup> Harold Bloom, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, Kraków 2002.

<sup>8</sup> Albrecht Koschorke, *Ein neues Paradigma der Kulturwissenschaften*, w: *Die Figur des Dritten. Ein kulturwissenschaftliches Paradigma*, pod red. E. Eßlinger, T. Schlechtriemen, D. Schweitzer, Berlin 2010, s. 9–34.

ich wkładu do rozwoju perspektywy postkolonialnej, jak gdyby samo używanie wybranych terminów miało być gwarancją dla stosowania danej metody.

Kolejny artykuł przynależy do obszaru komparatystyki kulturowej i porównuje sposób postrzegania i internalizowania doświadczenia podwójnej emigracji na przykładzie twórczości Andrzeja Bobkowskiego i Gustava Reglera. Szczególnie interesujące są rozpoznania dotyczące krytyki cywilizacji/kultury europejskiej przed emigracją do Ameryki Łacińskiej i później, której dokonują obaj pisarze, próbujący zakorzenić się w kulturach docelowych. Również twórczość Zbigniewa Herberta i wielka debata pisarzy o Europie Środkowej versus Wschodniej po upadku komunizmu zostały włączone do tej części książki.

Problematyka emigracyjna powraca natomiast w następnym dużym rozdziale tomu, zatytułowanym *W stronę migracji*. Jest to zbiór niezwykle ciekawych analiz polskiej literatury i sztuki powstającej w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Zabiegi autoorientalizujące, wpisywanie się polskich pisarzy w stereotyp „Wschodu” i odcinanie od kultury dominującej w kraju emigracji to strategie przetrwania, oswojenia rzeczywistości i w końcu upodmiotowienia poprzez uzyskanie/zdobycie sprawczości politycznej (samostawanie i samostanowienie). Najbardziej inspirujące wydają mi się wywody autora dotyczące możliwości komunikowania w obcej przestrzeni kulturowej, a więc rozpoznania zawarte w artykule pod tytułem *Czy polski migrant potrafi przemówić? Londyn w brytyjskim i polskim filmie, literaturze i muzyce*, napisanym wspólnie z Joanną Rostek. W nawiązaniu do klasycznego już pytania czy raczej tytułu artykułu Gayatri Spivak *Can the Subaltern Speak?*, badacz analizuje kwestię możliwości artykułowania siebie i własnego świata w warunkach migracji, koncentruje się więc na warunkach koniecznych do bycia usłyszonym – wysłuchanym – zrozumianym, a zatem możliwościach uzyskania kontroli nad własnym życiem i nabycia podmiotowej mocy sprawczej. Chciałabym podkreślić, że zastosowanie instrumentarium badawczego teorii postkolonialnej do zbadania relacji pomiędzy swojskością a obcością na emigracji okazało się bardzo innowacyjne i obfitujące w wartościowe wnioski. Na pewno warto kroczyć tą ścieżką dalej, choćby odwracając perspektywę: Czy migranci w Polsce potrafią przemówić? I kto ich będzie słuchać? W pozostałych dwóch artykułach o podobnej tematyce Dirk Uffelmann zajmuje się relacjami między płciami, a w zasadzie ich obrazem w polskich powieściach pisarzy emigracyjnych, jak również strategią autoproletaryzacji stosowaną przez nich jako zabieg autokreacji, mający jednocześnie symulować autodegradację poprzez zatarcie tożsamości etnicznych i socjalnych oraz podkreślać swoistą szczególność autorów, ich niezwykłość.

Obszerny tom z pracami Dirka Uffelmanna zamyka rozdział poświęcony recepcji i implementacji teorii postkolonialnych w Polsce. Z trzech zawartych tu tekstów najcenniejsze wydają mi się spostrzeżenia i tezy sformułowane w ostatnim z nich (*Teoria postkolonialna jako post-kolonialny nacjonalizm*), w którym autor pokazuje, w jaki sposób dyskurs naukowy o impeccie antykolonialnym, ale i antynacjonalistycznym w nowych okolicznościach może wpaść w koleiny myślenia narodowego i powieleć utarte klisze, tym razem jednak w nowym anturażu. Ciekawe, że koncepcja badawcza, u której podwalin stoją założenia naukowe w dzisiejszej Polsce uznawane przez

środowiska prawicowe za „lewackie”, „bolszewickie” i „marksistowskie”, ulegając dyspersji i przenikając do dyskursów publicznych, staje się w katolicko-narodowych mediach niezwykle atrakcyjna (i to pomimo widma „gender”, które jest nierozdzielnie wpisane w badania postkolonialne) jako narratyw dla opowieści o martyrologii Polski i jej wiecznych wrogach, postsowieckości III. Rzeczypospolitej, postkolonialnej mentalności jako spuściznie po zależności od Związku Radzieckiego. Tym sposobem teoria postkolonialna służy jako oręż (z odwróconym ostrzem) w aktualnej walce z politycznymi i światopoglądowymi przeciwnikami. Nieco rozczarowujące są natomiast pozostałe dwa teksty, podobnie zresztą, jak wywody odnośnie do tej problematyki znajdujące się już we wcześniejszych artykułach. Otóż trudno oprzeć się wrażeniu, że Uffelmann uznał za istotne dla opisu adaptowania się dyskursu postkolonialnego w Polsce jedynie te teksty, których autorzy/autorki posługują się tym pojęciem *explicit* w swoich publikacjach, lub takie, które ukazały się w pracach zbiorowych czy czasopismach, wyłącznie temu zagadnieniu poświęconych. Natomiast pierwsze próby implementacji teorii postkolonialnych, które miały miejsce w Polsce pod koniec lat 90. XX wieku oraz w pierwszych latach XXI w., a przyniosły już spory dorobek, aczkolwiek nie zawsze z nazwy „postkolonialny”, jednak właśnie na tych problemach skoncentrowany, zostały tu całkowicie pominięte. Powyżej wspomniałam o tym, że takie podejście jest nie do końca zrozumiałe i najprawdopodobniej wynika stąd, że autor tomu sięgnął głównie do pozycji polonistycznych i kluczowych dla nich wydań prac o tematyce postkolonialnej na łamach „Tekstów Drugich”, nie zajmując się tym, co działo się o wiele wcześniej w polskich badaniach germanistycznych, anglistycznych, slawistycznych czy niderlandystycznych. Dobitnie świadczy o tym choćby fakt, że zabrakło w tekstach Uffelmanna jakiegokolwiek wzmianki o monografii Pawła Zajasa pt. *Postkolonialne imaginarium południowoafrykańskie literatury polskiej i niderlandzkiej* (książka z roku 2008, którą poprzedził szereg publikacji tego rodzaju w latach wcześniejszych), a przecież właśnie ta tematyka (Polacy i Burowie) stanowi punkt ciężkości jednego z artykułów w niniejszym tomie. No i w samym tytule Zajasa mamy już wzmiankę o postkolonialności. Przykłady takie można by mnożyć.<sup>9</sup> Transfer wiedzy dokonywał się zatem wieloma drogami i w różnym czasie, za pomocą przekazu wielu pośredników międzykulturowych, a nie tylko jednego środowiska naukowego, o czym nie można zapomnieć, gdy będzie się chciało napisać kiedyś historię badań postkolonialnych w Polsce.

Pomimo tych kilku krytycznych uwag publikacja wybranych prac Dirka Uffelmanna jest przedsięwzięciem nad wyraz wartościowym, wręcz imponującym, bowiem zawiera wiele inspirujących pomysłów, dzięki którym można by wzbogacić badania nad polską kulturą. Tom ten jest idealnym przykładem na efektywne wyzyskanie nowych koncepcji badawczych, gdyż wzorcowo pokazuje całą gamę

<sup>9</sup> Por. prace Bogusława Bakuły (m.in. czasopismo „Porównania” poświęcone komparatystyce literackiej/międzykulturowej, działające od 2004 r.), teksty Ewy Domańskiej, również moje własne badania od końca lat 90. XX w. biegnęły w tym kierunku, co znalazło wyraz w szeregu artykułów o Gustavie Freytagu, obrazie Polski w niemieckich dyskursach XIX w. i postrzeganiu tzw. Wschodu.

możliwości analitycznych – zarówno mechanizmy (auto)orientalizacji, zabiegi mimikry, kwestie procesów (nie)komunikowania przez podrzędnych i wiele innych wątków, które nadają myśleniu o polskiej literaturze nowego wymiaru. Do tego mamy tu opracowania o charakterze tradycyjnym jak np. te z zakresu komparatystyki międzykulturowej/literackiej, które osadzone w teorii postkolonialnej pozwalają dostrzec więcej szczegółów i zniuansować ogólną ocenę danego zjawiska. Generalnie można stwierdzić, że studia Uffelmanna pokazują niezłomie, jak cenne jest sięganie po koncepcje i narzędzia badań międzykulturowych przez literaturoznawców, którzy poruszają się po obszarze historii wzajemnych oddziaływań. Z wielkim zadowoleniem przyjąłam ukazanie się tej pozycji w ramach serii *polonica leguntur*, której redaktorzy od lat dostarczają polskim czytelnikom i czytelniczkom niezwykle przenikliwej i pasjonującej lektury.

### Bibliografia

- Bagłajewski Arkadiusz, *Blaski i cienie badań postkolonialnych nad polską literaturą romantyczną*, [w:] *Studia Europaea Gnesnensia* 15/2017, s. 149–175.
- Bloom Harold, *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, Kraków 2002.
- Domańska Ewa, *Badania postkolonialne*, [w:] Leela Ghandi, *Teoria postkolonialna*, Poznań 2008, s. 157–165.
- Gundorova Tamara, *Ressentiment w perspektywie postkolonialnej. Przypadek ukraiński*, [w:] <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1088/1/2.1.%20Gundorova.pdf> (dostęp: 02.10.2020).
- Koschorke Albrecht, *Ein neues Paradigma der Kulturwissenschaften*, [w:] *Die Figur des Dritten. Ein kulturwissenschaftliches Paradigma*, pod red. E. Eßlinger, T. Schlechtriemena, D. Schweitzer, Berlin 2010, s. 9–34.
- Kuziak Michał, *Słowacki postkolonialny*, Bydgoszcz 2010.
- Kuziak Michał, *Inny Mickiewicz*, Gdańsk 2013.
- Kuziak Michał / Nawrocki, Bartłomiej (red.), *Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym*, pod red., Warszawa 2017.
- Said Edward, *Orientalizm*, Warszawa 1991.
- Surynt Izabela, *Gustav Freytag und der oberschlesische Annaberg. Zu Gustav Freytags Beziehungen zu Oberschlesien*, [w:] „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen”, Bonn 2001, s. 67–97.
- Surynt Izabela, *Vom Wald im Kopf. Einige Überlegungen zur symbolischen Topographie bei Gustav Freytag*, [w:] Wojciech Kunicki / Monika Witt (red.): *Neisse: Kulturalität und Regionalität*. Nysa 2004, s. 207–222.
- Surynt Izabela, *Das „ferne”, „unheimliche” Land. Gustav Freytags Polen*, Dresden 2004.
- Thiong’oNgũgĩ wa, *Decolonising the Mind. The Politics of Language in African Literature*, London 1986.
- Zajas Paweł, *Postkolonialne imaginariusium południowoafrykańskie literatury polskiej i niderlandzkiej*, Poznań 2008.